



# Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

# 03

lutego 2018

sobota

18:00

NFM, Sala Główna,  
estrada w odwróceniu

## Wśród gentlemanów

**Ernst Kovacic** – dyrygent, skrzypce  
**NFM Orkiestra Leopoldinum**

Program:

**Benjamin Britten** (1913–1976) *Preludium i fuga* op. 29 [10']

**Frank Bridge** (1879–1941) *Suita na orkiestrę smyczkową* H. 93 [21']

I Prelude

II Intermezzo

III Nocturne

IV Finale

\*\*\*

**Fritz Kreisler** (1875–1962) *Synkopy* [2']

**Edward Elgar** (1857–1934) *Chanson de matin* op. 15 nr 2, *Chanson de nuit* op. 15 nr 1,  
*Salut d'amour* op. 12 [10']

**Fritz Kreisler** *Mały wiedeński marsz* [3']

**William Turner Walton** (1902–1983) *Sonata na orkiestrę smyczkową* [26']

I Allegro

II Presto

III Lento

IV Allegro molto

Koncert pod patronatem:



Program poprzedzi część oficjalna, w której dyrektor NFM Andrzej Kosendiak zostanie odznaczony Austriackim Krzyżem Honorowym I Klasy za Zasługi w Nauce i Sztuce (Österreichisches Ehrenkreuz für Wissenschaft und Kunst I. Klasse), a prof. Ernst Kovacic otrzyma Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



F. Bridge



E. Elgar



W.T. Walton

## OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

W 1943 r. przypadła 10. rocznica powstania orkiestry smyczkowej Boyda Neela. Środek wojny to kiepski czas na świętowanie: potowa muzyków była na froncie, sam szef zaś spędzał większość czasu w szpitalu wojskowym, był bowiem medykiem. Rocznicą pobudziła go jednak do działania i wkrótce udało mu się zebrać tych członków zespołu, którzy swój wkład w wysiłek wojenny wnosili w kraju. Sam uzyskał zwolnienie ze służby na dzień 23 czerwca, by poprowadzić w Wigmore Hall rocznicowy koncert w okrojonym składzie, na który Benjamin Britten – związany z orkiestrą od 1937 r. – skomponował *Preludium i fugę* na 18 instrumentów smyczkowych. Poważne preludium prowadzi do niezwyklej fugi, o temacie wyrazistym rytmicznie, ale poza tym niejasnym w kształcie. Temat nie dąży ku konkretnemu celowi, jest więc bardzo plastyczny. Trzeba pamiętać, że tytuł nie jest przesadzony: Britten rzeczywiście napisał fugę na osiemnaście głosów, w której każdy z muzyków orkiestry ma indywidualną partię. Potężne stretto, wedle Neela, wygląda w partyturze jak Wielka Piramida Cheopsa w Gizie i w odbiorze nie mniejsze robi wrażenie.

O Franku Bridge’u pamiętamy dziś przede wszystkim dzięki Brittenowi, który poświęcił swemu nauczycielowi jedną ze swoich najlepszych wczesnych kompozycji (*Wariacje na temat Franka Bridge’a*). Co ciekawe, był on jedynym uczniem Bridge’a, a stosunki mistrz – uczeń zostały nawiązane, gdy jako bardzo młody muzyk usłyszał na koncercie utworz przyszłego mentora: pozostał pod nieprzemijającym wrażeniem. Bogata twórczość Bridge’a powoli jest odkrywana i zaiste, w świecie chaosu i niepewności, w gąszczu postmodernistycznych rozterek człowieka współczesnego potrzebujemy muzyki prostej, bezpośredniej, szczerzej, doskonale poukładanej, urzekającej brzmieniem. Taka jest *Suita na orkiestrę smyczkową*, napisana na Gwiazdkę 1909 r.: to łagodna, lekko romantyczna, pastoralna muzyka, która pozwala na chwilę odpoczynku od codziennej bieganiny.

Fritz Kreisler był jednym z największych mistrzów wiolinistyki. Jego niezwykle słodki ton i mistrzowskie frazowanie przysporzyły mu rzesze entuzjastów na całym świecie. Znany jest też z tego, że przedstawił publiczności siedemnaście kompozycji, które jakoby odkrył w osiemnastowiecznym manuskrypcie przechowywanym w jakimś zapomnianym klasztorze. Sto lat temu obieg informacji był znacznie wolniejszy i przez dwadzieścia lat nikt nie zweryfikował tej

opowieści – dopiero w latach 30. Kreisler był zmuszony przyznać, że w istocie wszystko sam napisał. Oburzeni byli krytycy, których wystrychnął na dudka. „Przedtem wam się podobało” – odpowiadał im.

Początkowo Kreisler planował skomponowanie większej liczby pastiszy, ale w połowie lat 20. już go to widocznie przestało bawić, bo zaczął pisać pod własnym nazwiskiem i w nowoczesnym stylu, czego przykładem są dwie bezpretensjonalne miniatury: importowane z Ameryki *Synkopy* w stylu cake-walka oraz ukłon w stronę rodzinnego miasta kompozytora – *Mały wiedeński marsz*. W obu możemy zachwycić się pięknem dźwięku skrzypiec, płynnością smyczka i giętkością frazy.

W 1888 r. Edward Elgar oświadczył się swej ukochanej Alice, wraz z pierścieniem ofiarowując jej *Liebesgruß*, prostą i bezpośrednią miniaturkę. Wkrótce ukazała się ona drukami, ale sprzedaż szła wolno. Utwór zyskał na popularności dopiero wtedy, kiedy wydawca (Schott) – za zgodą kompozytora – zmienił jego tytuł na *Salut d’amour*. Elgar nauczył się tego triku i zastosował go z sukcesem. W 1897 r. mały utwór *Evensong* (*Pieśń wieczorna* – angikańska modlitwa, odpowiednik nieszporów) szybko zyskał tytuł tyleż francuski, co świecki – *Chanson de nuit*. Po dwóch latach Elgar dodał do pary *Pieśń poranka* (*Chanson de matin*) i dziś to poranna piosenka jest bardziej popularna, choć pieśń wieczorna jest głębsza w wyrazie i bardziej dopracowana. Istotnie, *Chanson de matin* nie wymagało od twórcy *Enigmy* wiele wysiłku. To niemal improwizacja: krótka, prosta i ładnie zaokrąglona.

William Turner Walton nie myślał o pisaniu na orkiestrę smyczkową – z taką inicjatywą wyszedł Neville Marriner, który pewnego razu wpadł na kompozytora w holu hotelowym. Walton niespecjalnie zapalił się do tego pomysłu. Do tego stopnia niespecjalnie, że gdy uparty Marriner ostatecznie uzyskał utwór dla Academy of St Martin in the Fields, dziełem tym była orkiestracja mającego już ćwierć wieku *Kwartetu a-moll*, i to w dodatku częściowo dokonana przez Malcolma Arnolda. Mimo to efekt jest bardzo zadowalający: muzyka brzmi świeżo, w porównaniu z pierwowzorem zyskuje rozmach i oddech. By oddać Waltonowi sprawiedliwość, trzeba rzec, że pierwsza część została gruntownie przekomponowana: modulacje są inne niż w kwartecie, pewne frazy zostały usunięte, gdzie indziej pojawia się nowy materiał. Praca nad pozostałymi trzema częściami ograniczyła się do instrumentacji, przy czym zarówno Walton, jak i Arnold wykazali się dużą pomysłowością w wykorzystaniu rozmaitych orkiestrowych efektów,

---

które mimo podobieństwa składow nie są możliwe do uzyskania w pojedynczej obsadzie. Często pojawiające się odcinki wykonywane przez kwartet solistów sprawiają, że *Sonata na orkiestrę smyczkową* przyjmuje niemalże formę koncertu na kwartet z orkiestrą smyczkową.

### **Ernst Kovacic**

Wiedeń, a w nim inspirujące napięcie między tradycją i nowoczesnością stanowiły muzyczne tło, w którym Ernst Kovacic dorastał i w którym wykształcił swoje spojrzenie na formę, dźwięk i interpretację. Jako solista najlepszych orkiestr w Europie, Azji, Afryce, Australii i Ameryce grał pod dyktando takich

dyrygentów, jak: F. Welser-Möst, sir R. Norrington, sir S. Rattle czy E.-P. Salonen. Brał udział w licznych prestiżowych festiwalach muzycznych. Jako solista i dyrygent współpracuje z wieloma uznanymi orkiestrami kameralnymi – był dyrektorem artystycznym Wiener KammerOrchester, koncertował ze Scottish Chamber Orchestra, Irish Chamber Orchestra, English Chamber Orchestra, Royal Northern Sinfonia, Britten Sinfonia, Stuttgarter Kammerorchester, The Saint Paul Chamber Orchestra, Norwegian Chamber Orchestra, Klangforum Wien, Ensemble Modern, Camerata Salzburg, Berner Kammerorchester i Deutsche Kammerphilharmonie Bremen. W latach 2007–2014 pełnił funkcję dyrektora artystycznego NFM Orkiestry Leopoldinum.



Ernst Kovacic, fot. Łukasz Rajchert



NFM Orkiestra Leopoldinum, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



Sponsorzy:

